

Książka jest prezentacją wyników Wielkiej amerykańskiej ankiety na temat kazań.

W *Przedmowie* autorka, która jest ekspertem w dziedzinie teorii komunikacji (Speech Communication), zaznajamia czytelnika z okolicznościami pomysłu na książkę i procesem przygotowania metody, prezentuje uczestników badań i sposób ich przeprowadzania, plan pracy oraz uzasadnia wybór tytułu książki. Użycie słowa „wielki” w tytule autorka uzasadnia wyborem perspektywy komunikacyjnej. W podejściu tym przyjmuje się, że znaczenia, jakie powstają w umyśle słuchacza, są tak samo uprawnionym przedmiotem badań jak słowa wypowiedane przez kaznodzieję. Według autorki wielkość ta wpływa także z przemieniającej mocy słowa mówionego, w którym słuchacze i ich kaznodzieje realizują przygodę ze Słowem. Łatwo domniemywać, że dodatkowym motywem użycia przymiotnika „wielki” było zwiększenie szans tytułu na rynku księgarskim.

We *Wprowadzeniu* do książki pastor D. R. Mains zwraca uwagę na zmianę perspektywy w kazno-

dziejstwie z głoszenia sprowadzającego do „wygłaszania” na komunikowanie angażujące wszystkich i uwzględniające zmienność kontekstu życia i kultury. Wskazuje on również na wyjątkowość dzieła Lori Carrell ze względu na zajęcie się fenomenem kazania, w którym kwitnie jeszcze mowa publiczna i znajduje dobrowolnych słuchaczy, z powodu odwagi dotarcia do głoszących słowo Boże pastorów i księży, oryginalności podejścia do zagadnienia oraz przydatności dla praktyki głoszenia i słuchania słowa.

W I części zatytułowanej *Potęga mówionego słowa* (rozdział 1-3: Razem w tym uczestniczymy, Współtworzenie sensu, Zachęcam do przemyślenia) autorka kładzie fundamenty pod analizę kazania jako aktu komunikacji.

Uznając kazanie jako specyficzny środek („medium”) komunikacji religijnej „twarzą w twarz”, autorka przypomina złożoność jego różnych aspektów (życie kaznodziei i słuchacza, problem ujęcia religijnego przekazu w języku medialnie kształtowanej kultury, wiarygodność, rola „wysłanników Bo-

ga", miejsce Pisma Świętego). Uświadamia następnie doniosłość uwzględniania perspektywy kaznodziei i słuchacza dla rozwoju kaznodziejstwa zarówno w dziedzinie praktyki jak i teorii. Taką właśnie pełną perspektywę autorka zdecydowała się uwzględnić w przeprowadzanych badaniach.

Specyfiką komunikacji ludzkiej jest jej symboliczny charakter. Na przykładzie kilku modeli komunikacyjnych autorka przedstawia proces komunikacji podkreślając, że jego istotą jest wspólne tworzenie znaczeń i więzi, wymagające aktywnego zaangażowania słuchacza.

W konwencji obalania istniejących mitów autorka zaprasza do zrewidowania „pewników” w rodzaju: „dobrym komunikatorem trzeba się urodzić”, „kompetentni komunikatorzy osiągają to, czego chcą”, „w dobrej komunikacji najważniejsza jest treść”, „kompetencje komunikacyjne z istoty nie mają duchowej natury”, „perspektywa słuchacza w kazaniu jest nierzetelna”, „słowami można niewiele zdziałać”. Nie obyło się też bez podania testu do sprawdzenia poglądów czytelnika na temat komunikacji interpersonalnej.

W II części *Mówienie do kogoś* (rozdział 4–6: Skłonności słuchaczy, Perspektywa mówcy, Różnorodny dialog) zaprezentowane zostały odpowiedzi słuchaczy

i mówców oraz skierowane zaproszenie do dialogu.

W czwartym rozdziale dowiadujemy się m.in., co słuchacze sądzą o przygotowaniu się pastorów i księży do kazań, o długości kazań, motywacji słuchania kazań, częstotliwości rozmów o kazaniach, o skuteczności kazań, kryteriach odróżniania kazań „dobrych” od „złych” oraz o radach słuchaczy adresowanych do swoich kaznodziei. Na końcu otrzymujemy profil typowego słuchacza („komunikacyjny portret”) uzyskany ze średnich wyników uzyskanych z danych ankiety.

W piątym rozdziale prezentowane wyniki ukazują kazanie z perspektywy głoszących, których partnerami w procesie komunikacji kaznodziejskiej byli słuchacze zaprezentowani w poprzednim rozdziale. Z treści rozdziału można dowiedzieć się m.in. o ilości czasu poświęcanego na przygotowanie kazania, na temat procesu przygotowania kazania, co mówcy myślały o długości kazań, jakie cele przyświecają mówieniu kazań, przed jakimi wyzwaniem stają, w jakiej roli czują się w relacji do Boga i słuchaczy, co chcieliby powiedzieć swoim słuchaczom, co myślą o tzw. trudnych słuchaczach. Wynik analizy odpowiedzi kaznodziejów został przedstawiony w formie

profilu postaci typowego amerykańskiego kaznodziei.

Rozdział szósty jest zachętą do rozwijania dialogu między kaznodzieją i słuchaczami. Dialog rozumiany jest jako „słowo między nami”. Autorka ustala grupy ludzi, którym dialog jest najbardziej potrzebny. Następnie zestawia listę problemów i błędnych opinii, które wymagają konwersacji słuchaczy i kaznodziejów (np. obraz kaznodziei, cele kazania, oczekiwania). Trudności w dialogu biorą się m.in. z faktu, iż większość wśród słuchaczy stanowią kobiety, podczas gdy wśród mówiących większość stanowią mężczyźni. Rozdział został zakończony scenariuszem rozmowy jaka mogłaby się odbyć między statystycznym kaznodzieją i statystycznym słuchaczem, którym zależy na porozumieniu.

W III części *Czas posłuchać* (rozdziały 7-9: Głoszenie jako nauczanie, Słuchając kaznodziei, Słuchając słuchaczy) autorka dostarcza słuchaczom i kaznodziejom okazji do posłuchania specjalistów z dziedziny komunikacji, jak również daje możliwość udoskonalenia umiejętności słuchania.

W rozdziale siódmym autorka wychodzi od preferowanej przez kaznodziejów roli „nauczyciela” i omawia kompetencje, które winien posiadać dzisiejszy nauczyciel z perspektywy współczesnych na-

uk, dobrych doświadczeń i oczekiwań studentów (uczniów). Kompetencje te obejmują: umiejętności komunikacyjne, metody nauczania, klimat, styl i rodzaj autorytetu.

W rozdziale ósmym autorka omawia proces słuchania w świetle współczesnej psychologii i w kontekście kultury. Przedstawia sześć typów słuchania, proces słuchania oraz przesady na temat słuchania kazań (np. „mówiący jest odpowiedzialny za efektywność mojego słuchania”, „moja rola słuchacza winna być bierna”).

W rozdziale dziewiątym autorka krytykując metodę wczuwania się w rolę słuchacza jako namiastkę liczenia się z nim w kazaniu, opierając się na wynikach badań, przekonuje do rzeczywistego słuchania na równi dwóch „tekstów”: prawdy biblijnej i swoich słuchaczy. Dopiero wówczas możliwe jest nadanie życia (wigoru) kazaniom w sensie ich kreatywności, nowości, przystawania do życia. W tym celu postuluje pewne rozwiązania: instrukcję dla słuchaczy jako grupy wsparcia w przygotowaniu kazania (np. poprzez skrzynkę na głosy, rozmowy przygotowujące kazanie wraz z szeregiem interesujących metod pracy), pomoce w trakcie kazania i po kazaniu. Rozdział kończy się refleksją i radami na temat tego, w jaki sposób słuchacz

może dostosować się do stylu komunikacji kaznodziej.

W IV, ostatniej części *Transformacja* (rozdział 10: Dar w naszych rękach) – autorka dostarcza poparcia debacie na rzecz zaangażowania w kazanie transformujące, czyli takie, w którym zmierza się do zmiany własnych ułomnych zachowań komunikacyjnych.

Rozdział ten ma charakter podsumowania prezentacji. Z kazania, jeśli ma mieć ono transformujący wpływ na ludzi, należałoby – zdaniem autorki – usunąć takie praktyki, które przenoszą z pokolenia na pokolenia mnóstwo nieporozumień i zaburzeń komunikacyjnych, z powodu których cierpi głoszenie słowa Bożego, postawa chrześcijan, a konsekwentnie obraz chrześcijaństwa w kulturze i świecie. Mając to na uwadze i stawiając pytania o sposoby zaradzania tym problemom autorka opierając się na wynikach badań, badań daje sugestie odnośnie do tego, co mogą zrobić poszczególni słuchacze, rodziny, Kościoły, wielokulturowe środowiska dla przekazania Jezusowej prawdy w miłości.

Na końcu zamieszczony został indeks haseł ułatwiający znalezienie pożądaných treści.

Z opracowania można wydobyć najważniejsze elementy pracy badawczej:

- program badawczy, którego efekty zostały zrelacjonowane w książce, realizowany był w ramach tematu „Głoszenie słowa jako akt komunikacji” (The Communicative Act of Preaching); celem studium było porównanie perspektywy percepcji głosicieli z perspektywą słuchaczy aktu komunikacji kaznodziejskiej; teoretyczną podstawą badań jest kazanie rozumiane jako akt komunikacji, w którym słuchacze i mówcy są partnerami interakcji, naprzemiennie w poczuciu odpowiedzialności współtworzącymi znaczenia (sensy) w procesie kazania; metodą zbierania informacji był Wielki Amerykański Kwestionariusz Kazania złożony z pytań otwartych przygotowanych na bazie wcześniejszych sondaży; badania zostały przeprowadzone na losowo dobranej próbie z całego USA. W sumie przebadano 581 osób (kaznodziejów wraz z ich słuchaczami). Wśród 102 „typowych kaznodziejów przelomu tysiącleci” było 83% protestantów i 17% katolików. Wśród 479 słuchaczy było 60% protestantów i 40% katolików, 61% kobiet i 39% mężczyzn słuchających kazań w zróżnicowa-

nych kościołach i różnego typu audytoriach; wyniki zostały przedstawione sukcesywnie w sposób ilościowy w postaci danych procentowych, średnich wyników, oraz w sposób jakościowy (interpretacja zestawionych profilów); efektem badań jest uogólniony obraz kaznodziejstwa w USA widziany w komunikacyjnej perspektywie wraz wnioskami i propozycjami mającymi służyć do realizacji pełniejszej komunikacji pastoralnej w kontekście dialogu kaznodziei i słuchaczy.

Charakterystyczną cechą publikacji jest jej popularny, przystępny język i przejrzysta struktura. Zasadnicza wartość książki polega na rozległości przeprowadzonych i zrelacjonowanych badań, na uwzględnieniu w nich perspektywy komunikacyjnej, na prostym wyjaśnieniu trudnych spraw i użyciu potocznego języka do przedstawienia danych naukowych.

Tak słuchaczowi jak i kaznodziei przygotowane zostały pytania służące do autodiagnozy i refleksji, sugestie dotyczące organizacji grup wspierających kaznodzieję. „Fabularyzacja” prezentacji danych, z częstym przytaczaniem fragmentów wypowiedzi respondentów, sprawia, że lektura książki jest bardzo atrakcyjna i lekka.

Teoria przenika sposób prezentacji (wyniki i fabuła) do tego stopnia, że z jednej strony można mieć niedosyt naukowych pojęć, bardziej precyzyjnych pomiarów i danych, a z drugiej strony można zazdrościć prostego i komunikatywnego języka w przedstawianiu nietrywialnych i naukowych problemów. Nie na darmo autorka jest profesorem komunikacji interpersonalnej. Książka zawiera kilka warstw znaczeń: naukową, pastoralną, egzystencjalną, w tym psychologiczną. Dlatego dla pełnej lektury nie wystarczy jej przeczytać tylko jeden raz.

Pewien niedosyt i wrażenie małej precyzji uzyskanych danych pochodzi zarówno z jedynie ogólnikowo wprowadzonych teorii komunikacji, braku przełożenia symbolicznego wymiaru komunikacji na elementy metody, a następnie nieuwzględnienia wprost tej specyficznej symboliki w porządkowaniu oraz interpretacji wyników.

Książka zadedykowana przez matkę swoim dzieciom na nowe milenium może być również w Polsce dobrą zachętą dla świeckich i duchownych do bardziej zdecydowanej troski o kaznodziejstwo w nowym wieku chrześcijaństwa. Na podobne badania i opracowanie komunikacyjnej problematyki kaznań powinno być stać polską homiletikę i polskie społeczeństwo.